

**Jerzy Migdał, *Polski system penitencjarny lat 1944–1956*, Wyd. Arche, Gdańsk 2007, 279 stron.**

Recenzowana książka porusza problematykę kształtowania się oraz funkcjonowania polskiego systemu penitencjarnego w latach 1944–1956. Przyjmując taką cezurę czasową, autor wskazuje na fakt, że po odwilży październikowej 1956 r. praktyka funkcjonowania więziennictwa była diametralnie inna niż w okresie stalinowskim, chociaż nie nastąpiły przełomowe zmiany w normatywnym uregulowaniu podstaw prawnych systemu penitencjarnego. Z kolei wybór tematu J. Migdał uzasadnia brakiem całościowych, syntetycznych opracowań w tej dziedzinie, gdyż nieliczne wydane dotychczas opracowania skupiają się na wybranych kwestiach.

Zawarte w pracy rozważania dotyczą trzech grup zagadnień. Po pierwsze są to podstawy doktrynalne funkcjonowania systemu penitencjarnego w latach 1944–1956, po drugie normatywne podstawy tego systemu, po trzecie praktyka penitencjarna ówczesnych lat. Zdecydowanie najwięcej miejsca autor poświęca praktyce funkcjonowania systemu penitencjarnego, gdyż dominuje ona w czterech z pięciu rozdziałów wchodzących w skład recenzowanej pracy. Skupiając uwagę na praktycznej stronie działalności polskiego więziennictwa, J. Migdał kierował się tym, że istniejąca literatura w niewielkim stopniu porusza ten problem, bardziej koncentrując się na problemach podstaw doktrynalnych i normatywnych systemu penitencjarnego. Stąd też zawarte w rozdziale pierwszym recenzowanej pracy rozważania poświęcone podstawom doktrynalnym funkcjonowania systemu penitencjarnego mają charakter odtwórczy, będąc syntezą ustaleń poczynionych przez innych badaczy. Poruszenie tytułem wstępu do rozważań natury praktycznej kwestii doktrynalnych ma jak najbardziej rację bytu, gdyż – jak trafnie zauważa autor – „o pozycji więziennictwa w strukturze organów państwa, a jego funkcjonariuszy w hierarchii władzy decyduje panujący w danym okresie reżim polityczny. Pierwszorzędne znaczenie miały te aspekty instytucjonalne, które były zdeterminowane systemem totalitarnym”. Analiza istoty ustroju totalitarnego została dokonana w drodze stosownych odniesień do sytuacji politycznej Polski Ludowej, dzięki czemu praca została osadzona w realiach historycznych okresu powojennego. Autor trafnie dostrzega potrzebę uwzględnienia zagadnień historycznoprawnych pozostających w związku z tematem pracy, takich jak zadania wymiaru sprawiedliwości Polski Ludowej w świetle aktów normatywnych i poglądów luminarzy komunistycznych oraz założenia systemu represji karnej jako instrumentu służącego zwalczaniu opozycji politycznej i kształtowaniu nowej rzeczywistości gospodarczej. Ponadto omawia podstawowe rozwiązania wydanych przez władze komunistyczne dekrétów, których rozwiązania realizowały represyjną funkcję prawa karnego. Pokrótce przedstawia również system organów orzekających w sprawach karnych, podkreślając problem rozszerzenia jurysdykcji sądów wojskowych na przestępstwa osób cywilnych oraz tworzenie sądów specjalnych i organów quasi są-

dowych. Jednakże prezentując poszczególne instytucje prawa karnego i wymiaru sprawiedliwości początków Polski Ludowej, autor zbyt skromnie korzystał z bogatego dorobku historyków prawa zajmujących się tym okresem, sięgając zaledwie do kilku pozycji.

Na kanwie rozważań doktrynalno-instytucjonalnych J. Migdał dochodzi do wniosku, że u podstaw więziennictwa w latach 1944–1956 leży hybrydowe połączenie postępowych tradycji międzywojennych z rozwiązaniami radzieckimi, gdzie więziennictwo było częścią aparatu represji i terroru politycznego służącego łamaniu społeczeństwa. Celem władz Polski Ludowej było zastąpienie przedwojennego systemu penitencjarnego modelem sowieckim, ukierunkowanym na realizację celów politycznych.

Kolejny etap wprowadzenia do rozważań poświęconych praktyce funkcjonowania polskiego więziennictwa w latach 1944–1956 stanowi skomplikowany problem podstaw normatywnych systemu penitencjarnego. Autor trafnie zauważa, że stworzenie pełnego katalogu podstaw prawnych systemu penitencjarnego nie jest do końca możliwe, gdyż składały się na nie akty o randze ustawy, akty wykonawcze wydane na podstawie delegacji ustawowej i bez takiej delegacji, a zwłaszcza rozkazy, zarządzenia i okólniki wydawane przez ministrów, dowódców, struktury. Tym bardziej należy docenić wysiłki autora w kierunku zebrania i usystematyzowania w pracy licznych aktów normatywnych i quasi normatywnych, z których większość nie została opublikowana i funkcjonowała w formie maszynopisów. Szczegółowej analizie zostaje poddana pochodząca z czerwca 1945 r. „Instrukcja w sprawie regulaminu więziennego”, która pomimo formalnego obowiązywania przedwojennych aktów prawnych rangi ustawowej stanowiła podstawę funkcjonowania więziennictwa po II wojnie światowej. Wzorem radzieckim instrukcja wprowadzała do polskiego systemu penitencjarnego dotychczas nieznaną instytucję, takie jak np. politruk, czyli oficer polityczno-wychowawczy strzegący właściwego oblicza ideologicznego kadry więziennej.

Obszerny rozdział pierwszy recenzowanej pracy zawiera ponadto rozważania dotyczące klasyfikacji skazanych z punktu widzenia ogólnych założeń kryminalno-politycznych systemu penitencjarnego. Poddając szczegółowej analizie kryteria decydujące o przebiegu procesu selekcji więźniów, autor dochodzi do wniosku, że przyjęty system segregacji skazanych służył masowemu ich zatrudnianiu zgodnie z sowiecką ideą wychowania przez pracę oraz stosowaniu terroru fizycznego i psychicznego wobec więźniów politycznych. Rozdział pierwszy uzupełniają rozważania na temat nadzoru penitencjarnego nad funkcjonowaniem zakładów karnych zarówno w świetle przepisów przedwojennego kodeksu postępowania karnego, jak też praktyki wykonywania tego nadzoru. Nawiązując do ustaleń poczynionych przez historyków prawa, autor podkreśla fikcyjność prokuratorskiego nadzoru nad organizacją pracy penitencjarnej i warunkami odbywania kary pozbawienia wolności, czego jaskrawym przejawem była możliwość wstępu prokuratora do zakładu karnego dopiero po uzyskaniu zezwolenia od zarządzających więziennictwem organów bezpieczeństwa publicznego.

Rozdział drugi, dotyczący postępowania wobec osób pozbawionych wolności, rozpoczyna się od rozważań poświęconych statusowi skazanych i standardom ich traktowania. Autor trafnie zauważa, że wbrew powszechnie przyjętym założeniom tworzenia

zakładów karnych jako miejsc odosobnienia dla osób skazanych za przestępstwa pospolite, przeważającą część populacji więźniów stanowili więźniowie polityczni. Wskutek masowego stosowania represji wobec przeciwników politycznych władzy komunistycznej w więzieniach panowało przeludnienie, którego nie były w stanie rozwiązać kolejne amnestie z lat 1945, 1947, 1952. Dopiero ogłoszona na fali polityki „odwilży” amnestia z 27 kwietnia 1956 r. zakończyła definitywnie stan przepełnienia zakładów karnych, poważnie zmniejszając liczbę więźniów.

Poruszając problem standardów traktowania więźniów autor zauważa, że mimo brutalnych nieraz metod obchodzenia się z więźniami politycznymi, większość mordów politycznych była dokonywana w tamtym czasie poza Departamentem Więziennictwa MBP, przez funkcjonariuszy pionu śledczego bezpieki. Omawiając urągające cywilizowanym standardom warunki bytowe panujące w więzieniach, wskazano na liczne dodatkowe dolegliwości związane z odbywaniem kary pozbawienia wolności, w tym zagrożenia dla życia i zdrowia więźniów wynikające z fatalnego stanu sanitarnego więzień, w których cyklicznie wybuchały epidemie. Złą sytuację bytową pogarszał brak właściwej opieki lekarskiej oraz bardzo złe wyżywienie, ogromne przeludnienie więzień i gorsze niż złe warunki socjalno-bytowe.

Przechodząc do związanej z traktowaniem więźniów kwestii zatrudniania skazanych, autor operuje trafnie oddającym istotę problemu terminem „forma wyzysku niewolników w XX wieku”. J. Migdał opisuje proces stopniowej zmiany celów leżących u podstaw zatrudniania więźniów, które w pierwszych latach powojennych miało służyć resocjalizacji skazanych przez naukę zawodu i przygotowanie do podjęcia pracy po opuszczeniu więzienia. Objęcie pełni władzy przez posłuszną Moskwie ekipę B. Bieruta oznaczało zmianę podejścia komunistów do pracy osób skazanych, postrzeganej pod kątem ich przydatności dla państwa totalitarnego. Nowe poglądy na zatrudnienie skazanych kształtowały interesy gospodarcze kraju oraz całego obozu komunistycznego, zwłaszcza ogromne zapotrzebowanie na siłę roboczą w przemyśle wydobywczym. Autor szczegółowo opisuje działalność ośrodków pracy więźniów tworzonych przy kopalniach węgla kamiennego wzorem radzieckich łagrów i trudkolonii, oceniając ich funkcjonowanie jako „czas upadku ideałów penitencjarnych w zakresie pożytecznych funkcji zatrudniania skazanych”.

Omawiając problem szkolenia skazanych autor podkreśla, że prawdę o systemie penitencjarnym fałszowano takimi działaniami jak walka z analfabetyzmem więźniów czy też utworzenie pokazowego więzienia dla młodocianych w Jaworznie. W praktyce ograniczono się do szkolenia zawodowego osób skazanych, kierując się względami produktywności więźniów. Od końca lat czterdziestych szkolenie zawodowe przestało służyć nauce zawodu przydatnego w przyszłości, co wynikało z przyjęcia sowieckiego założenia maksymalnej eksploatacji więźniów pod przykrywką hasła wychowania przez pracę. Przechodząc do analizy form działalności kulturalno-oświatowej w zakładach karnych, autor podkreśla, że działalność ta była prowadzona w ograniczonym zakresie i sprowadzała się do indoktrynacji politycznej. Praktyczna strona procesu indoktrynacji więźniów została przedstawiona na przykładzie specjalnie w tym celu utworzonego

więzienia dla młodocianych w Jaworznie. Próbowano tam „nawracać na socjalizm” młodych „więźniów sumienia” skazanych za przestępstwa antypaństwowe, licząc na pozytywne nastawienie młodziźnie na potrzeby reżimu komunistycznego.

Obszerny rozdział drugi zamyka omówienie kwestii opieki postpenitencjarnej, która zdaniem autora w praktyce ograniczała się do form pomocy rozumianej jako opieka społeczna. Doraźne akcje pomocowe dla zwalnianych więźniów miały głównie na celu ich zwerbowanie do dalszej pracy w przemyśle wydobywczym jako półdarmowej siły roboczej, co wynikało z praktyki udzielania pomocy postpenitencjarnej tylko wtedy, gdy leżało to w interesie państwa totalitarnego.

Rozdział trzeci recenzowanej pracy dotyczy struktury organizacyjnej polskiego systemu penitencjarnego, który został podporządkowany Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, a po jego likwidacji w 1954 r. Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Dopiero na fali polityki odwilży pod koniec 1956 r. powrócono do rozwiązań międzywojennych sytuujących więziennictwo w strukturach resortu sprawiedliwości. W sposób wyczerpujący zostały opisane organy centralne (Departament Więziennictwa MBP i Centralny Zarząd Więziennictwa MSW), wprowadzone wzorem radzieckim organy pośrednie sprawujące nadzór nad więzieniami (w tym Wydziały Więziennictwa Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego) oraz jednostki podstawowe – więzienia, obozy pracy, kolonie karne, ośrodki pracy więźniów. Lektura tego fragmentu pracy potwierdza słuszność sformułowanej przez autora tezy, iż struktura organizacyjna więziennictwa w latach 1944–1954 był „bardzo płynna” i podlegała licznym reorganizacjom, dostosowanym do aktualnych priorytetów politycznych, takich jak „walka z reakcyjnym podziemiem” czy też „bitwa o węgiel”.

Kolejny z rozdziałów poświęcony jest funkcjonariuszom polskiego systemu penitencjarnego, którzy tworzyli korpus Służby Więziennej. Autor opisuje proces tworzenia tej formacji w początkach Polski Ludowej, kiedy to najważniejszym kryterium naboru do służby były poglądy ideologiczne kandydatów oraz ich członkostwo w partii komunistycznej i innych organizacjach proreżimowych. Na dalszy plan zepchnięto kwalifikacje zawodowe kandydatów, odmawiając przyjęcia do służby funkcjonariuszom przedwojennej Straży Więziennej, zwłaszcza tym, którzy zostali zmuszeni do pracy w przejętych przez okupanta hitlerowskiego więzieniach. Poruszając drażliwy problem udziału polskich strażników w okupacyjnym systemie więziennictwa, autor daleki jest od totalnej krytyki tego rodzaju zachowań. Wręcz przeciwnie, zebrane przez niego materiały wskazują na aktywny udział polskich strażników w działalności podziemnej i pomoc udzielaną ofiarom represji hitlerowskich, czego przykładem może być bohaterka postawa polskich strażników niemieckiego więzienia w Zamościu. Wobec formowania powojennych kadr więziennictwa na podstawie takich kryteriów jak poglądy polityczne i pochodzenie klasowe poziom wykształcenia kadr Służby Więziennej był na tyle niski, że Departament Więziennictwa MBP był zmuszony podjąć działania w kierunku podniesienia kwalifikacji zawodowych funkcjonariuszy. W recenzowanej pracy przedstawiono system szkolenia zawodowego kadr więziennictwa po II wojnie światowej, którym objęto wszystkich funkcjonariuszy, począwszy od strażnika, a skończywszy na naczelniku więzienia.

Poruszono także problem brutalnego traktowania więźniów politycznych, szczegółowo opisując stosowane przez strażników formy przemocy fizycznej oraz zachowania polegające na wyzywaniu i upokarzaniu osób skazanych. Analizując przyczyny takiej postawy funkcjonariuszy Służby Więziennej, autor podkreśla podatność niewykształconych z reguły strażników na indoktrynację polityczną, w efekcie czego traktowali oni przeciwników władzy komunistycznej w kategoriach wroga klasowego, którego opór należy dławić wszelkimi dostępnymi metodami. Potępiając liczne przypadki nadużyć popełnionych przez strażników więziennych J. Migdał przyznaje, że niektórzy funkcjonariusze SW zachowywali się przyzwoicie, chociaż mieli nakaz surowego traktowania więźniów i byli poddani ścisłemu nadzorowi służbowemu.

Ostatni rozdział pracy poświęcony bazie materialnej polskiego systemu penitencjarnego przedstawia proces stopniowej odbudowy zakładów karnych ze zniszczeń wojennych. Opisano w nim stan posiadania więziennictwa w kolejnych latach, wskazując przy tym na fakt nieoddania do użytku w latach 1944–1956 żadnego zbudowanego od podstaw zakładu karnego. Szczegółowe opisy stanu technicznego poszczególnych więzień uzupełnia analiza panujących w nich fatalnych warunków bytowych, a zwłaszcza powszechnie panującego przeludnienia zakładów karnych, którego skalę oddają przytoczone przez autora dane statystyczne. Przedstawiono także egzystencję więźniów w ośrodkach pracy tworzonych w celu wykorzystania darmowej siły roboczej, gdzie podobnie jak w zakładach karnych nie mogło być mowy o stworzeniu warunków służących resocjalizacji skazanych. Można się także dowiedzieć, że wzorem radzieckim w Polsce Ludowej wykorzystywano myśl techniczną więźniów – wybitnych specjalistów, kierowanych do pracy w specjalnie w tym celu utworzonym biurze projektów, które z czasem przekształcono w samodzielne dochodowe przedsiębiorstwo. Cennym uzupełnieniem rozważań natury prawnej zawartych w recenzowanej pracy jest zamieszczony na końcu wykaz aktów normatywnych i quasi normatywnych, stanowiących podstawę funkcjonowania więziennictwa lat 1944–1956.

Doceniając wysiłek autora włożony w stworzenie całościowego obrazu systemu penitencjarnego początków Polski Ludowej, należałoby zastanowić się nad zasadnością zamieszczenia wniosków końcowych podsumowujących rozważania zawarte w poszczególnych rozdziałach. Powyższa sugestia, podobnie jak inne uwagi recenzenta, nie mają większego wpływu na zdecydowanie pozytywną ocenę pracy. Stanowi ona cenne uzupełnienie dorobku historyków prawa zajmujących się okresem Polski Ludowej. Jej autor w sposób syntetyczny opisuje problematykę funkcjonowania polskiego systemu penitencjarnego lat 1944–1956, nie będącą dotychczas przedmiotem wszechstronnego zainteresowania badaczy.